



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

Nr 10 (162)

www.dzielnica7.krakow.pl

listopad 2008

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

DOBRA, ZIELONA WIADOMOŚĆ !

22 października br. odbyła się przed Naczelny Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozprawa w sprawie skargi kasacyjnej Rady Miasta Krakowa od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, dotyczącego sprawy skargi jaką złożył Wojewoda Małopolski na uchwałę Rady Miasta Krakowa w przedmiocie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „**Otoczenie Lasu Wolskiego**”.

Miedzy innymi i w tę problematykę zaangażowany jest siłą rzeczy Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, bowiem nasze stowarzyszenie pozostaje od lat stroną tegoż postępowania i cały czas czynnie w nim uczestniczy. Nieprzypadkowo zatem na posiedzeniu sądu w Warszawie reprezentowała Komitet - jak i wszystkich tych, którym leży na sercu ochrona tej niepowtarzalnej enklawy spokoju i zieleni - pisząca te słowa. Nie sposób skryć naszą radość i satysfakcję, bo orzeczenie jakie zapadło przed NSA jest dużym sukcesem Komisji ds Ratowania Zachodniego Klina Zieleni i całego **Komitetu przede wszystkim!**

Wyrok w tej sprawie jest również swego rodzaju precedensem i liczymy, że będzie nam wielce pomocny w podobnych sprawach, tj. w postępowaniach dotyczących zaskarżonych planów ochronnych *Wzgórza Św. Bronisławy* i *Fortu Skala*, w których Komitet jest także stroną. Z przyspieszonym biciem serca czekamy zatem na uzasadnienie wyroku...

Korzystając z okazji - za pośrednictwem Kuriera Zwierzynieckiego - apeluję do Państwa o wsparcie naszych działań i czynne włączenie się do nich, bowiem w przeciwnym razie **staniemy się jako obywatele współodpowiedzialni za degradację tego zielonego od pokoleń obszaru Krakowa**. Przypomnieć warto, że plan „*Otoczenie Lasu Wolskiego*” jest niczym innym jak tylko kontynuacją przestrzenną planów zagospodarowania - „*Wzgórza*

Św. Bronisławy” i „*Fort Skala*” - a wszystkie te plany łączy dbałość o wysokie wartości środowiska przyrodniczego, krajobrazowego oraz kulturowego.

Głos Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, przeciwny niekontrolowanej zabudowie tych terenów, nie jest ani odkrywczy, ani pionierski, jest bowiem tożsamy z wszelkimi dotychczasowymi opracowaniami krajobrazowo-przestrzennymi, ze Studium włącznie i jest zarazem potwierdzeniem ciągłości idei społecznego zaangażowania w obronę tych terenów jako ogólnodostępnego miejsca wycieczek i rekreacji. Walka o taki właśnie sta-



To może być jedna z koncepcji ochrony kompleksu Lasu Wolskiego. Zasieki, bramy i gęsta sieć rozsianych posterunków. Na fotografii z lat 30. jedno z wejść do Lasu chronione przez strażnika. Ze zbiorów K. Jakubowskiego

tus Lasu Wolskiego i otoczenia rozpoczęła się však już w początkach ubiegłego stulecia i o tym dziedzictwie należy z całą pewnością pamiętać. Obok tzw. galerii i hipermarketów musimy przecież coś jeszcze pozostawić przyszłym pokoleniom...

JANINA ŻURADZKA
SEKRETARZ OBYWATELSKIEGO
KOMITETU RATOWANIA KRAKOWA

Dziś w numerze:

str. 4 Zwierzyniecki Salon Artystyczny zaprasza...

str. 5 Modernizacja Stadionu Cracovii

Z DZIAŁALNOŚCI RADY

W DNIU 14 PAŹDZIERNIKA 2008 ODBYŁA SIĘ XXXVIII SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIEC

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Przeznaczono środki:

- 1) 940 zł na Konkurs wiedzy o Zwierzyni - zakup nagród. (356)
- 2) 1.000 zł na wymianę drzwi do harcówki w Gimnazjum nr 20, 2.100 zł na ogrodzenia skwerów w obrębie chodników. (362)
- 3) 10.850 zł na ogrodzenie boiska przy Szkole Podstawowej nr 72. (363)

II. Opiniujące pozytywnie:

- 1) Projekt koncepcyjny przebudowy ul. Jodłowej - bocznej (dojazd do obiektów UJ). (357)
- 2) Ustanowienie prawa użytkowania do dnia 17.10.2031 części dz. 322/1 obr. 5 Krowodrza.

Przedłużenia prawa użytkowania do dnia 17.10.2041 dz.

320/1, 320/2, 320/3, 320/4, 320/5, 321/1, 321/2 i 322/1 obr. 5 Krowodrza na rzecz Fundacji dla realizacji siedziby Capellae Cracoviensis (przy ul. Piastowskiej). (360)

III. Wnioskującą o:

Przedłużenie linii autobus linii 102 do pętli autobusu linii 109 na Bielanych. (358)

IV. Opiniującą negatywnie:

Wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla „Budowy ośmiu budynków mieszkalnych wolnostojących wielorodzinnych na dz. nr 11/1, 11/2, 10/8, 10/11, 64/12, 64/13, 64/15 obr. 10 Krowodrza przy ul. Podłącze”. (359)

V. Opiniującą:

Jako korzystniejszy wariant III drogi koniecznej do dz. nr 97/3 i 97/2 obr. 9 Krowodrza. (361)

W DNIU 28 PAŹDZIERNIKA 2008 ODBYŁA SIĘ XXXIX SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIEC

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Ustalono podział środków na 2009 rok:

1) Remonty szkół:

- 4.000 zł - Szkoła Podstawowa 31 - wykonanie ścianki działowej na zapleczu kuchni.
2.000 zł - Szkoła Podstawowa 31 - remont schodów zewnętrznych.
64.000 zł - Szkoła Podstawowa 72 - kontynuacja remontu izolacji pionowej.
30.000 zł - Szkoła Podstawowa 32 - remont ogrodzenia I etap. (364)

2) Remonty placówek oświatowych:

- 120.000 zł - Szkoła Podstawowa 48 - dostosowanie kuchni do norm HACCP.
12.000 zł - Przedszkole Samorządowe nr 78 - modernizacja tablic I etap.
6.000 zł - Przedszkole Samorządowe nr 9 - remont schodów zewnętrznych.

30.000 zł - Zespół Szkół Specjalnych nr 4 - wymiana stolarki okiennej (kontynuacja).

25.000 zł - Przedszkole Samorządowe 78-filia - wymiana stolarki okiennej (kontynuacja).

9.000 zł - Szkoła Podstawowa 72 - ułożenie opaski wokół sali gimnastycznej.

40.000 zł - Szkoła Podstawowa 31 - wymiana stolarki okiennej (kontynuacja).

30.800 zł - Gimnazjum nr 20 - wymiana stolarki okiennej (kontynuacja). (365)

II. Przeniesiono środki:

1) 5.500 zł ze ZDiT do ZIKiT (oświetlenie ulic w dzielnicy). (366)

2) 300 zł na zakup materiałów i wyposażenia.

300 zł na zakup materiałów papierniczych. (368)

III. Wskazano do realizacji w roku 2008: (do wyczerpania środków)

Ul. Szaserów (nakładka),

Ul. Kościuszki - chodnik przed mostem na Rudawie. (367)

W DNIU 4 LISTOPADA 2008 ODBYŁA SIĘ XL SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIEC

W trakcie sesji podjęto uchwały (w nawiasach numery uchwał):

I. Dokonano zmian personalnych:

- 1) Odwołano p. Szczęsnego Filipiaka z funkcji Zastępcy Przewodniczącego Komisji Kultury, Promocji Informacji i Kontaktów z mieszkańcami. (369)
- 2) Odwołano p. Grzegorza Koscha z funkcji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. (370)
- 3) Powołano p. Szczęsnego Filipiaka na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. (371)
- 4) Odwołano p. Grzegorza Koscha ze składu Komisji Rewizyjnej. (372)
- 5) Powołano p. Krzysztofa Wyrobę do składu Komisji Rewizyjnej. (373)

II. Wyrażono uznanie dla działalności osób zasłużonych dla dzielnicy VII Zwierzyniec:

- 1) Pana Aleksandra Łódzia Kobylińskiego „Makino”.
- 2) Pana dr Józefa Skotnickiego. (374)

III. Przeniesiono środki w planie finansowym Dzielnicy na 2008 r.:

1.000 zł z „zakupu energii” na „zakup materiałów i wyposażenia” 500 zł i na „zakup usług pozostałych” 500 zł. (375)

IV. Zaopiniowano pozytywnie:

Ustanowienie prawa trwałego zarządu, na czas nieoznaczony, na dz. nr 108/5 obr. 14 Krowodrza przy ul. Senatorskiej 35A na rzecz Przedszkola Samorządowego nr 9 w Krakowie. (376)

Pełna treść uchwał dostępna na stronie internetowej i w siedzibie Rady Dzielnicy.

Opracował PIOTR ZALESKI

**Zapraszamy mieszkańców Naszej Dzielnicy,
do udziału w konkursie plastycznym
„Pejzaż Zwierzyniecki”.
Prace zgłaszać można w siedzibie Rady Dzielnicy,
do 28 listopada 2008r.**

MENINGOKOKI

„Program profilaktyki zakażeń meningokokowych w grupie dzieci w wieku przedszkolnym, urodzonych w 2002 r., uczęszczających do przedszkoli samorządowych i zamieszkałych na terenie Miasta Krakowa.”

Informacja dla rodziców dzieci i dyrektorów placówek oświatowych:

szczepienie obejmuje podanie jednej dawki skoniungowanej szczepionki przeciwko meningokokom typu C.

Rodzice lub opiekunowie dzieci powinni mieć miejsce zamieszkania na terenie Miasta Krakowa (zameldowanie na pobyt stały lub czasowy, trwający, co najmniej przez trzy miesiące).

Program będzie realizowany do dnia 10 grudnia 2008 r. przez Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika SP ZOZ w Krakowie, ul. Strzelecka 2, Poradnia Pediatryczna Szczepień dla Dzieci z Grup Wysokiego Ryzyka/Gabinet Zabiegowy z Punktem Szczepień.

Ostatecznej kwalifikacji do szczepienia dziecka zgodnie z opisem Programu dokonuje lekarz.

Rodzice lub opiekunowie dzieci powinni ustalić telefonicznie ze wskazanym Szpitalem dokładny termin szczepienia, zgłaszając się do szczepienia z „książeczką zdrowia i szczepień”, celem odnotowania w niej faktu i daty wykonania szczepienia.

Decyduje kolejność zgłoszeń dzieci (do wyczerpania ilości szczepionek), prowadzona będzie lista dzieci oczekujących na udział w Programie.

Informacja i rejestracja do szczepień:

(012) 430-34-72 (odrębna linia telefoniczna),

czynna: pon. - wtorek od godz. 11.00 - godz. 16.00
środa - czwartek od godz. 9.00 - godz. 14.00
piątek od godz. 9.00 - godz. 13.00.

W razie jakichkolwiek wątpliwości prosimy o kontakt z **Referatem Zdrowia Biurem ds. Ochrony Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa:**

al. Powstania Warszawskiego 10,

IV piętro pokój nr 411

31-549 Kraków

tel. 012 616-94-90/-91 fax. 012 616 94-92

JAK SEGREGOWAĆ ODPADY NADAJĄCE SIĘ DO RECYKLINGU?

Wielu mieszkańcom Krakowa segregowanie śmieci wciąż sprawia problemy. Warto więc zapoznać się z poradami, jak prawidłowo wyrzucać surowce nadające się do ponownego wykorzystania.

Odpady zbierane selektywnie dzielą się na następujące grupy:

- **Papier:** do pojemnika **niebieskiego** wrzucamy: gazety i czasopisma, prospekty, katalogi, i reklamy, papierowe torby na zakupy, zeszyty i stare książki, papier biurowy i kserograficzny, kartony i tekturę, koperty. **Nie wrzucaj:** tapet, zabrudzonego, zatłuszczonego papieru, papieru z folią, pieluch i innych artykułów higienicznych, worków po cementie, a papieru faksowego, termicznego i przebitkowego.

- **Metal, tworzywa sztuczne:** do pojemnika **żółtego** wrzucamy: zgniecione puszki aluminiowe i z blachy stalowej, garnki, metalowe narzędzia, rury, druty i drobny złom, folię aluminiową, pokrywki ze słoików, kapsle z butelek oraz metalowe i plastikowe zakrętki, zgniecione plastikowe opakowania po napojach i olejach spożywczych, zgniecione plastikowe opakowania po kosmetykach i chemii gospodarczej, plastikowe worki, torebki i reklamówki, plastikowe koszyki po owocach i pojemniki po wyrobach garmażeryjnych, opakowania wielomateriałowe, np. kartony po mleku i sokach. **Nie wrzucaj:** opakowań po aerozolach, baterii oraz puszek po farbach, opakowań po lekach, butelek i opakowań po olejach przemysłowych, styropianu i innych tworzyw piankowych, zabawek oraz sprzętu AGD.

- **Szkło:** do pojemnika **zielonego** wrzucamy: butelki, słoiki i inne opakowania szklane. **Nie wrzucaj:** opakowań po lekarstwach, termometrów, strzykawek, szkła okiennego, ceramiki, porcelany, luster, fajansu, zużytych żarówek, lamp neonowych.

Więcej informacji na temat selektywnej zbiórki odpadów można znaleźć na stronie www.ekocentrum.pl

Zanim do poszczególnych pojemników wrzucimy surowce nadające się do recyklingu, należy je odpowiednio przygotować:

Papier, gazety, czasopisma - Pomocne jest wyciągnięcie zszywek

Terminarze w twardych okładkach - Oderwać okładkę powleczoneą tworzywem sztucznym lub materiałem skóropodobnym

Karton - Spłaszczyć, usunąć elementy plastikowe lub metalowe

Puszki aluminiowe - Przeplukać, osuszyć i zgnieść

Stalowe puszki - Oczyszczyć, przeplukać, osuszyć, mniejsze elementy włożyć do większych, nie ma potrzeby zdzierania etykiet papierowych

Opakowania kartonowe po napojach np. tetrapak - Kartonik spłaszczyć, nie jest konieczne zdejmowanie plastikowych zakrętek i wieczek

Szklane butelki i słoiki - Zdjąć zakrętki, przeplukać, osuszyć, nie tłuc, nie ma potrzeby ściągania etykiet

Miękkie opakowania plastikowe - Usunąć resztki jedzenia, przeplukać, osuszyć, jeśli jest to możliwe zgnieść w celu pomniejszenia objętości

Butelki plastikowe PET - Przeplukać, osuszyć, po zgnieceniu zakręcić

Butelki plastikowe po kosmetykach i chemii gospodarczej - Zużyć zawartość do końca przez rozcieńczenie wody, osuszyć, jeśli jest to możliwe zgnieść, po zgnieceniu zakręcić

Recykling to odzysk materiałów bezpośrednio z głównego strumienia odpadów. Zamiast zalegać na składowisku, zamieniają się one w produkty, które można powtórnie wykorzystać. Materiały nadające się do recyklingu to nie ODPADY - to surowce, z których mogą powstać takie same produkty jak pierwotne lub inne produkty o nowym przeznaczeniu.

WILLA PRZY „KSIĘCIA” I ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

W latach trzydziestych ubiegłego stulecia, stanęła na wzniesieniu, na południowym stoku ul. Księcia Józefa okazała willa Leona i Ireny Szkockich (nr 55a). Pan Szkocki był urzędnikiem w Towarzystwie Ubezpieczeń „Florianka”, a jego małżonka nauczycielką w szkole powszechnej przy ul. Królowej Jadwigi. Z końcem 1938 roku były uczeń pani Ireny - wtedy już student polonistyki UJ - Juliusz Kydryński, przyprowadził ze sobą na ul. Księcia Józefa swego najbliższego kolegę Karola Wojtyłę. Gościnny dom państwa Szkockich, był odtąd ważną przystanią w życiu przyszłego papieża.



"Zatopione miasto"
A. Wróblewski

To zapewne swoisty genius loci zaważył, że tuż po wojnie, w willi tej zamieszkała repatriantka z Wilna, autorka znakomitych grafik i artystka malarka, Krystyna Wróblewska (1904-1994). Prawdziwą sławę zyskał jednak jej syn Andrzej Wróblewski, artysta o niepospolitym talencie i osobowości - malarz, rysownik i publicysta. Zanim jednak pojawili się w gościnym Krakowie, rodzina przeżyła wielkim dramat. Podczas przeprowadzanej przez hitlerowców rewizji w ich mieszkaniu, w Wilnie, na oczach 14-letniego wówczas Andrzeja zmarł na atak serca jego ojciec - Bronisław Wróblewski - wybitny prawnik, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego. Te traumatyczne przeżycia zaważyły na pewno na specyfice niecodziennej, metaforycznej twórczości artysty, w której wyczuwa się swoistą fascynację tematem śmierci.

W Krakowie studiował Wróblewski równocześnie historię sztuki na UJ oraz malarstwo na ASP, pod baczным okiem ówczesnych pedagogów i równocześnie wybitnych artystów - Hanny Rudzkiej-Cybisowej, Jerzego Fedkowicza i Zbigniewa Pronaszki. Był współzałożycielem awangardowej na owe czasy Grupy Samokształceniowej Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej (1948-1950). Zaprzyjaźnił się też wówczas z innym studentem ASP, mieszkającym po sąsiedzku, na Zwierzyńcu - Andrzejem Wajdą. Wróblewski miał niespełna trzydzieści lat, kiedy zginął tragicznie podczas wycieczki w Tatry, w marcu 1957 roku. Pozostały po nim odznaczające się wielką siłą oddziaływania prace, jak m.in. cykle „Rozstrzelanie” i „Ukrzesłowanie”. Twórczość artysty nie tylko skutecznie oparła się próbie czasu, ale śmiało można powiedzieć, że w latach dziewięćdziesiątych została na nowo odkryta. Wielkie zasługi dla jej promocji ma krakowska Galeria Zderzak, która wydała (1993 r.) monografię „Andrzej Wróblewski nieznany”

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI



"Matki" A. Wróblewski

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Zwierzynieckie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich
Rada Dz. VII Miasta Krakowa - Zwierzyniec
Zwierzyniecki Salon Artystyczny



Tadeusz Kłusa, *Dachy*, 2005, akryl, płótno

poezja
życia

WYSTAWA
MALARSTWA

Wernisaż

niedziela 16 listopada 2008, godz. 12⁰⁰, Kraków ul. Królowej Jadwigi 41

MODERNIZACJA STADIONU CRACOVII

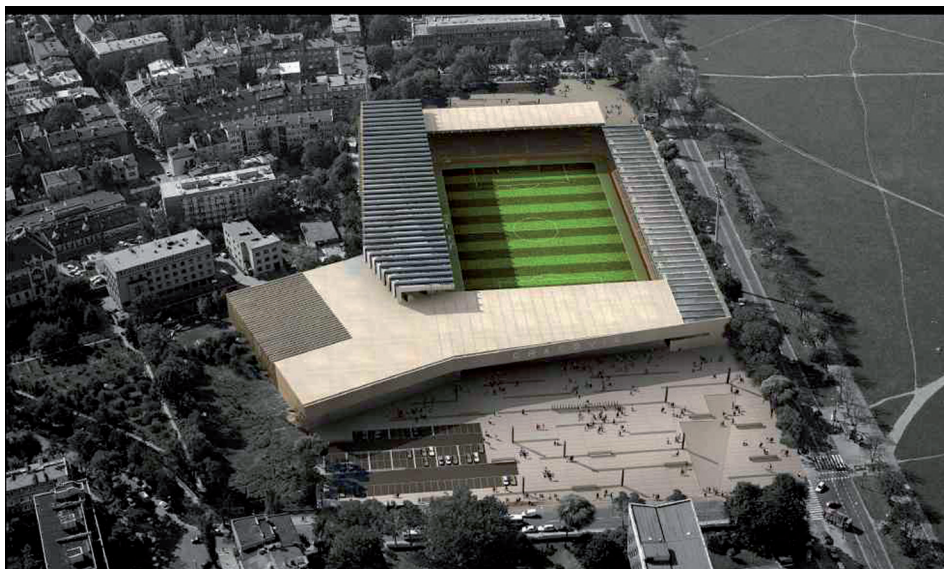


Nieśmiało ruszają prace przy modernizacji stadionu Cracovii i jego najbliższego otoczenia. Jak na razie uporano się z wyburzeniem zabudowań piwiarni od strony Al. Focha, szpecącej tę okolicę od początku lat 90-ych.

Przypomnijmy, że unowocześniony obiekt ma być bazą treningową na EURO 2012, rzecz jasna pod warunkiem, że Kraków dołączy do grona miast-gospodarzy Mistrzostw Europy, na co w skrytości ducha wszyscy ciągle jeszcze liczymy.

Niezależnie jednak od tego jak potoczą się losy EURO dla Krakowa, władze miasta chcą jak najszybciej ukończyć modernizację stadionu przy ul. Kałuży. W kwietniu b.r. podpisano umowę projektową z konsorcjum Lamela, w skład którego wchodzi hiszpańska pracownia Estudio Lamela Sp. z o.o., znana m.in. z realizacji słynnego stadionu Santiago Bernabeu w Madrycie oraz Sener Sp. z o.o., która w ub. roku wygrała konkurs na nową koncepcję architektoniczną stadionu Cracovii. Zakłada się, że prace potrwać mają do lipca 2011 roku i obejmą m.in. niewielkie przesunięcie płyty boiska, budowę zadanej trybuny oraz nowego oświe-

-tlenia, w miejsce szpecących panoramę miasta jupiterów. Po przebudowie obiekt spełniać będzie wymagania UEFA dla stadionów III kategorii, a trybuny będą mogły pomieścić 15,5 tys. widzów. Przewidziano funkcje nie tylko sportowe, bowiem obiekty dostosowane zostaną też do organizacji imprez kulturalnych. W związku z tym przewidziano budowę rozkładanej sceny wraz z zapleczem. Szacowany koszt inwestycji, który pokryje w całości miasto, to 140 mln zł. Obok powstanie też hala sportowa wraz z parkingami,



kosztem kolejnych 36 mln zł.

Jeżeli chodzi o najbliższe sąsiedztwo, to niestety nie udało się jak dotąd wyłonić wykonawcy podziemnego parkingu zlokalizowanego pomiędzy hotelem Cracovia, Muzeum Narodowym i Alejami. Przypomnijmy (K. Z. pisał o tym w nr 5/2007), że był to jedyny z podziemnych parkingów, który nie wzbudził protestów. Cóż z tego, kiedy jedyny oferent, ze względu na utrudnienia i wysokie koszty odstąpił od podpisania umowy. Miasto postanowiło zatem obniżyć założoną ilość miejsc z 1100 do 760 i rozpisuje kolejny przetarg.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Zwierzyniecki Konkurs Literacki

W tym numerze „KZ” prezentujemy kolejną spośród prac nagrodzonych i wyróżnionych w tegorocznym Zwierzynieckim Konkursie Literackim.

Dziś przedstawiamy pracę Karoliny Sęk z klasy Va ze Szkoły Podstawowej nr 32, która otrzymała wyróżnienie w kategorii „Proza fabularna”.

Legenda o Zwierzyńcu

Oto, jak powstała nazwa dzielnicy Zwierzyniec.

W XVII wieku w Krakowie żyli dwaj bracia Korzeccy. Należeli oni do stanu szlacheckiego. Obaj byli do siebie podobni. Mieli też bardzo podobne charaktery.

Starszy z nich, Krzysztof, był wysoki. Trzymał się prosto. Widać było na pierwszy rzut oka, że wojna nie jest mu obcą. Krzysztof miał smagłą twarz. Od ucha aż po brodę ciągnęła się blizna - pamiątka po walkach, w których uczestniczył. Jego usta były wąskie. Miał orli nos i ciemne, duże oczy, bystro patrzące spod czarnej czupryny.

Młodszy brat Krzysztofa - Jerzy, wyglądał podobnie. Miał taką samą sylwetkę. Korzeckich można było rozróżnić tylko po bliźnie Krzysztofa i kolorze oczu oraz włosów Jerzego. Czupryna młodszego z Korzeckich była płowa jak żyto, a oczy miały kolor błękitny - prawie siwy.

Dla obu, Krzysztofa i Jerzego, honor był najważniejszy. Byli katolikami - mocno wierzyli w Boga - jakkolwiek żaden z nich nie miał powołania do zakonu. Obaj Korzeccy byli odważni i wytrwali. Nie unikali służby wojskowej - stawiali do walki jako pospolite ruszenie. Walczyli z powstaniem Chmielnickiego. Gdy nadszedł potop szwedzki, bracia stanęli do walki z najeżdźcą.

„Fala” Szwedów dotarła aż pod Kraków. Miasto broniło się przed armią feldmarszałka Wittenberga. Obronie przewodził Stefan Czarniecki - kasztelan kijowski. Bracia Korzeccy zostali obrońcami dawnej stolicy.

Podczas jednej z wycieczek poza mury, zaginał młodszy z nich. Ostatni raz żołnierze widzieli go, gdy skradął się razem z innymi. Nikt nie widział Jerzego podczas walki i powrotu. Krzysztof wypytywał dowódców i podkomendnych - na próżno! Słuch o Korzeckim zaginał.

Po wielu dniach poszukiwań Krzysztof zrezygnował z nich. Pogodził się z myślą, że nigdy nie ujrzy brata, który na pewno zginął, albo poszedł w niewolę. Jakież było jego zdumienie, gdy pewnej nocy Jerzy wrócił do twierdzy. Bracia padli sobie w objęcia.

- Byłem pewien, że zginąłeś! - krzyknął Krzysztof.
- Dlaczego nie dałeś żadnego znaku życia? Opowiadaj!

Jerzy zaczął historię od słów:

- W walce jeden z żołnierzy ogłuszył mnie, uderzywszy w głowę płazem szabli. Padłem do rowu znajdującego się przed szansem. Dopiero pod wpływem bólu odzyskałem przytomność. Znajdowałem się w jakiejś starej szopie zamienionej w więzienie. Obok mnie siedział związany tak, jak ja, jakiś młodzieniec. Nie mógł mieć więcej niż 20 lat. Jego włosy sięgały ramion, były kruczoczarne. Miał wąskie, ciemne, bystro patrzące oczy i niezbyt duży nos. Nie mogłem bliżej stwierdzić, czy jest wysoki czy niski. Udało mi się tylko ustalić, że jest szczupły i niezbyt silny. Rysy i sylwetka tego chłopca bardzo mi przypominały mojego przyjaciela, Michała Podolewicza, pułkownika w wojsku koronnym. Ponieważ pilnujący nas żołnierze stali dookoła

stodółki, musiałem uważać, żeby nie usłyszeli naszych słów. Zapytałem chłopca:

- Przypominasz mi mojego przyjaciela. Jak się nazywasz? Jak tu trafiłeś?

Zauważyłem wahanie malujące się na jego twarzy. Pewnie namyślał się, czy może mi zaufać. W końcu odpowiedział: - Nazywam się Andrzej Podolewicz. Mój ojciec...

Twój ojciec jest moim serdecznym przyjacielem - wtrąciłem. - Jestem Jerzy Korzecki.

- ...zdradził króla Jana Kazimierza i Rzeczpospolitą - dokończył chłopak. - Dlatego właśnie tu jestem.

- Wy tłumacz! Nie rozumiem - stwierdziłem.

- Opowiem więc wszystko po kolei - powiedział spokojnie. - Gdy przychodziłem do zdrowia po obłożnej chorobie, nadeszli Szwedzi. Znajdowałem się w pobliżu Krakowa, w naszym dworcu. Ojciec stał ze swoim pułkiem na południe od miasta, nie mógł przyjść mi z pomocą. Zostałem wzięty w niewolę i zamknięty w tej szopie. Po paru dniach Szwedzi postanowili przesłuchać mnie. Do tego zadania wyznaczyli oficera, którym okazał się mój rodziciel. Nie przesłuchiwał mnie, nie zadał ani jednego pytania. Prawdopodobnie opowiedział Szwedom własną wersję wydarzeń.

W ten sposób dowiedziałem się o zdradzie Polski i Jana Kazimierza - zakończył.

- Ale przecież... - urwałem.

Nagle do szopy wszedł jakiś oficer. Miał krótkie czarne włosy i tegoż koloru włosy. Nosił się po polsku. Ubrany był w delię, kontusz, żupan i pas słucki. Do boku przypasaną miał karabellę - lekką, ozdobną, krzywą szablę. W człowieku tym rozpoznałem Michała Podolewicza. Powiedział on gorączkowym szeptem:

- Chodź, synu. Rozetnę ci więzy. Szybko! Jeśli żołnierze trzymający straż poznają się na podstępnie, będziemy zgubieni - to mówiąc, rozciął sznury kępujące Andrzeja.

Gdy ciągnął syna do wyjścia, odezwałem się:

- Ładnie to tak, Michale, zapominać o starym przyjacielu?

Podolewicz aż podskoczył.

- Kto to?

- Jerzy Korzecki - odpowiedziałem.

- To ty! - zawołał z ulgą. - Więc ty też dostałeś się do niewoli? Rozwiążę cię i uciekajmy!

Michał rozciął moje więzy. Wyszliśmy z szopy.

Na zewnątrz panowała ciemna noc. Podolewicz zwrócił się do żołnierzy tymi słowami:

- Na rozkaz feldmarszałka Wittemberga zabieram więźniów na przesłuchanie.

Dosiedliśmy koni i pogalopowaliśmy wprost do klasztoru Norbertanek, leżącego w przeciwnym kierunku niż obóz Szwedzki. Strażnicy niczego jednak nie spostrzegli, ponieważ rozpalali ognisko, by się ogrzać.

Zatrzymaliśmy się przy furcie klasztornej. Zostaliśmy wpuszczeni do środka. Okazało się, że ksieni jest starszą siostrą Podolewicza. Dostaliśmy jedną z pustych cel, w której mogliśmy się schronić. Gdy zostaliśmy sami, pułkownik opowiedział nam historię, wyjaśniającą powody jego zdrady.

Gdy dowiedział się o niebezpieczeństwie grożącym jego synowi, było za późno na przyście z pomocą. Szwedzi spalili dom, zagrabili majątek, pojmali ludzi. Postanowił więc nie występować wprost przeciw najeź-

dźcy, lecz wydostawszy syna z niewoli, uciec z nim do klasztoru Norbertanek. Chciał go ocalić, a potem dopiero przyłączyć się do kasztelana kijowskiego, by walczyć ze Szwedami. Zmyślił rozkaz doprowadzenia więźniów na przesłuchanie. Gdy zobaczył, że ja również jestem jeńcem, uwolnił nas obu. Szczęśliwie wymknęliśmy się żołnierzom, zajętym własną wygodą. Dzięki rzekomej zdradzie Michała, wydostałem się z niewoli, ja i jego syn. Przy rozstaniu mój przyjaciel przekazał mi jeszcze jedną, ważną wiadomość. Kiedy... - Jerzy urwał.

Obaj z Krzysztofem usłyszeli szmer skradających się kroków. Nim zdążyli pomyśleć, co to znaczy, został podniesiony alarm. Oznaczało to, że wrogowie przypuścili szturm. Bracia pobiegli na mury. Nie było czasu na to, by dokończyć przerwana opowieść.

Walka trwała całą noc. Atak został odparty, lecz jakim kosztem! Znaczna część żołnierzy poległa. Jedna trzecia pozostałych przy życiu obrońców była ranna. Ciężką, śmiertelną ranę otrzymał także Jerzy. Zanim umarł, chciał przekazać swojemu bratu powierzoną mu przez Michała

Podolewicza tajemnicę, o której nie zdążył powiedzieć przed walką. Dowiedział się bowiem, że po rozstaniu z przyjacielem Szwedzi wdarli się do klasztoru Norbertanek i zamordowali Michała wraz z mniskami. Andrzejowi udało się uciec. Niestety, doznana rana nie pozwoliła mu dokończyć rozpoczętej historii. W wysokiej gorączce wypowiadał już tylko słowo „zwierzenie”. Po kilku dniach umarł, zabierając ze sobą tajemnicę. Został pochowany na cmentarzu Salwatorskim.

W październiku 1655 roku podpisano kapitulację. Krzysztof po śmierci brata wstąpił do zakonu i wywędrował z Krakowa. Nigdy nie udało mu się spotkać syna Michała - Andrzeja. Jako mnich do końca życia pozostał w klasztorze Cystersów w Jędrzejowie.

Dzielnica Krakowa, w której rozegrały się opisywane wydarzenia, gdzie zginął domniemany zdrajca, pułkownik Michał Podolewicz, została nazwana od majaczeń Jerzego „Zwierzeńcem”. Po latach nazwa ta zmieniła swe brzmienie na Zwierzyniec. Takie były początki powstania naszej małej Ojczyzny - Zwierzyńca.

Zapraszamy do Klubu Seniora

Klub Seniora przy al. Focha 39 w Krakowie jest filią Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej nr 5 w Krakowie, którym kieruje pani mgr Elżbieta Zahradniczek. Klub zaprasza osoby starsze, mieszkające w Dzielnicy VII na cykliczne zajęcia odbywające się dwa razy w tygodniu - we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych (13-18).

We wtorki o godzinie 15-ej odbywają się występy artystyczne - częstym gościem jest pan Jan Migala, solista Opery Krakowskiej. Organizowane są również liczne prelekcje i spotkania z ciekawymi ludźmi. Klub Seniora współpracuje z Bursą Szkolnictwa Ponadpodstawowego Nr 1;

wychowawcy placówki wraz ze swoimi podopiecznymi przygotowują okolicznościowe imprezy, w których z wielką chęcią uczestniczą seniorzy. W związku z obchodami 30. rocznicy wybory Karola Wojtyły na papieża młodzież za prezentowała teksty poświęcone życiu i dziełu Jana Pawła II. W czwartki odbywa się w Klubie gimnastyka ogólnousprawniająca oraz terapia zajęciowa. Organizujemy również wyjścia do filharmonii, kina, muzeum i teatru. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy czy Andrzejek zapraszamy chętne osoby do wspólnego świętowania.

Klub Seniora organizuje także wycieczki. W bieżącym roku zwiedziliśmy Kopalnię Soli w Wieliczce, stolicę

Czech - Pragę, a także uczestniczyliśmy w wycieczce „Szlakiem Orlich Gniazd”.

Zapraszamy do naszego Klubu wszystkich seniorów mieszkających w okolicy, pragnących aktywnie spędzić wolny czas i wzajemnie się integrować!

**KAROLINA
WOJCIECHOWSKA**

Informacje dodatkowe:

Pani Elżbieta
Zahradniczek
MDDPS nr 5,
ul. Nad Sudółem 32,
Tel. 012/ 415-54-14



Tzw. bursa przy al. Focha 39 - siedziba m.in. Klubu Seniora

Zwierzyniec na starej fotografii

DOM CZESŁAWA NALEPY



Zamieszczona tu fotografia, mogłaby być niezłym materiałem na zagadkę, bo dom ten ciągle jeszcze stoi, a wielu spośród naszych czytelników przejeżdża obok niego co najmniej dwa razy dziennie. Chociaż fotografia wykonana została jeszcze w minionym stuleciu, to jednak stosunkowo niedawno, bo w roku 1999. Dziś ten niewielki drewniany domek zarósł kompletnie dzikim winem i jeszcze bardziej zapadł się, zapewne ze wstydu, że opuszczony przez lokatorów i spadkobierców niegdyśjszych właścicieli, skazany został na taki smutny los. To zapewne szczupłość i trudna konfiguracja zaledwie 2-arowej działki - nie

pozwalającej na wzniesienie nowego budynku na miarę dzisiejszych czasów - sprawiła, że nikt nie interesuje tak znakomicie położoną nieruchomością. Kiedyś domek ten należał do Czesława Nalepy wywodzącego się ze znanej na Zwierzyńcu, murarskiej rodziny, a postawiony został najprawdopodobniej w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Aby nie trzymać już dłużej w napięciu, podaję adres: ul. Księcia Józefa 17. Można sprawdzić, chociaż nie będzie łatwo...

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

POETYKA ZWIERZYŃIECKICH REKLAM

Reklama ta - opatrzona efektowną, secesyjną winiętą - pochodzi z Kalendarza Krakowskiego Józefa Czecha na rok 1906. Zakład fotograficzny Kazimierza Zadrazila działał początkowo w nieistniejącym dziś domu przy ul. Kościuszki 40. Dom ten - oznaczony później nr 16 - sąsiedował z zachowaną do dziś kamienicą nr 18 (mieszczącą aptekę) i był w zasadzie pierwszym murowanym w lewej pierzei ulicy, patrząc od strony centrum. Atelier Zadrazila - jedno z najstarszych w mieście i na pewno pierwsze na Półwsiu - przeniesione zostało niestety w latach 20-ych bliżej centrum, na ul. Zwierzyniecką 30.

K. J.



Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Agnieszka Wirońska – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bulat, Szczepan Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski. Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: dzielnica7@um.krakow.pl Czynne: w poniedziałek 15.00–17.00, od wtorku do piątku 11.00–13.00.
Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-553 Kraków. Nakład 7.000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.